NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, wtorek 17 maja 1927 Nr. 127.

NOWY DZIENNIK

Adres ... Administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Num... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
... Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rę...pisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Działalność polityczna, a położenie gospodarcze Żydów w Polsce

Przed kilku dniami wygłosił poseł A. Hartglas, w warszawskiem „Powszechnem Zrzeszeniu Kupców i Przemysłowców" odczyt na powyższy temat. Poniżej podajemy w streszczeniu nader ciekawe wywody prezesa Koła Żydowskiego.

Red.

Sprawa żydowska w Polsce w obecnem stadjum ujmowana jest nie z punktu widzenia gospodarczego, lecz politycznego. Złożył się na to cały szereg warunków, przedewszystkiem zaś brak poczucia idei państwowej w społeczeństwie polskiem.

W polityce myśli się u nas ciągle jeszcze nie kategorjami państwowemi, lecz narodowemi. Jest to skutek długoletniej niewoli, rozbiorów i długiego życia apaństwowego.

W okresie porozbiorowym naród polski był zainteresowany, aby stać się masą twardą i samowystarczalną, a wszelkie czynniki obce, psujące zwartość tej masy, musiały być uważane za wrogie. Lecz ideałem narodu polskiego było przywrócenie państwowości. Do zmagań o ten ideał naród polski pragnął wciągnąć i inne obconarodowe grupy, zamieszkałe na terenie Polski. Te obce grupy, oceniane wyłącznie z punktu widzenia narodowo-polskiego, przez odrębność swych własnych interesów narodowych przeciwstawiają się prądom asymilacyjnym i w tym tkwi geneza psychologji bojkotowej i antysemickiej.

Po osiągnięciu państwowości stara się naród polski w dalszym ciągu prowadzić politykę wyobcowywania i posiłkuje się w tej walce orężem potężnym, — władzą państwową. Akcja prowadzona jest w kierunku zwalczania żywiołów obcych, a specjalnie Żydów. Wystarczyło w roku 1918 objęcie kolejnictwa przez władze państwowe, aby usunąć kilka tysięcy Żydów.

Pierwsze akty ustawodawcze wymierzone są zupełnie wyraźnie przeciwko Żydom. „Dekret o majątkach donacyjnych" posiada paragraf o rewizji umów i już w roku 1920 cały wschód Polski „oczyszczono" z dzierżawców żydowskich. Do tego samego rodzaju ustaw należy ustawa „o unieważnieniu umów, z okupantami zawartych". Można stwierdzić z całkowitą pewnością, że umowy z kontrahentami nie-Żydami zostały zatwierdzone, a z kontrahentami Żydami — unieważnione.

Pierwszy okres niepodległości odznaczył się ponadto wybujałym etatyzmem. Rezultatem rządów Moraczewskiego, kiedy to Państwo starało się ująć w swe ręce wszystkie dziedziny życia gospodarczego, było usuwanie Żydów z całego szeregu placówek.

Tworzą się różne Puzappy i inne organizacje, rugujące Żydów, którzy jednak wkrótce wracają do życia gospodarczego pod firmą nieżydowską, płacąc za firmantów. Wszystkie te koszta płaci naturalnie wkońcu Państwo.

Dalszym etapem walki z Żydami była monopolizacja. W przemyśle tytoniowym pracowało przeszło 25 tysięcy robotników Żydów, — obecnie mamy armję bezrobotnych tytoniarzy żydowskich.

„Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej" w pierwszym swym okresie odbiła się na Żydach. Rok 1921 — historja cenników — zapisał się bardzo dotkliwie w dziejach rujnowania kupiectwa żydowskiego. W okresie późniejszym, kiedy ustawa ta zaczyna być stosowana rozważniej i sprawiedliwiej, tylko mały procent wśród ukaranych stanowią Żydzi.

Dzięki „rewizji szeregu uprawnień handlowych" jak naprzykład domów ekspedycyjnych, kantorów wymiany i t. d., starano się, aby Żydzi byli wyzuci z warsztatów pracy. Ustawa „o reformie rolnej" — dziwnym przypadkiem przyczyniła się do zmniejszenia wśród Żydów elementów produkcyjnych. Majątków Żydów nie wywłaszczono tylko dlatego, że do tego nie dopuścił Sąd Najwyższy, jako zasadniczy wróg samej ustawy.

Ustawa o czasie pracy w handlu i przemyśle jest umyślnie wymierzona w kierunku zrujnowania kupiectwa i przemysłu żydowskiego. Nie idzie tu ani o obronę świętości niedzieli, ani o ochronę pracownika, lecz o zmuszenie robotnika i kupca żydowskiego do pracowania tylko 5 dni w tygodniu. Uzupełnieniem tej ustawy jest przenoszenie jarmarków w małych miastach na soboty.

Kiedy jednak wszystkie wyżej wymienione środki walki z Żydami okazują się wkońcu niecelowemi, czynniki państwowe zaczynają stosować inne, bardziej konsekwentne metody akcji, zapomocą specjalnej konstrukcji systemu podatkowego.

Cały ciężar podatków przelewa się na handel. W roku 1926 wpłynęło z podatku dochodowego zł. 104,253.457, z podatku przemysłowego zł. 209,783.886, co stanowi dwie trzecie całości wpływów z podatków bezpośrednich. Z tego 68 procent płaci przemysł i handel. Nie omylimy się, twierdząc, że 50 procent całości podatków bezpośrednich opłacają Żydzi.

Widzimy więc, że polityka gospodarcza od roku 1918 dąży przeciwko Żydom. Utrata dawnych rynków, brak kredytu, ogólna sytuacja w kraju przyczyniły się do spauperyzowania sfer handlowo-przemysłowych. Świadczy o tem najdobitniej statystyka patentów. Na rok 1924 wykupiono świadectw przemysłowych 395.000, na rok 1926 tylko 378.000. Wobec rozwoju życia państwowego jest to objaw wielce niekorzystny. Prawdziwy jednak obraz tych opłakanych stosunków przedstawia statystyka poszczególnych kategoryj patentowych, stwierdzająca, że zmniejszyła się ilość wykupujących patenty I., II. i III. kategorji, powiększyła się zaś ilość wykupujących świadectwa przemysłowe i handlowe IV. kategorji.

Jak widzimy z powyższego, **stosunek do Żydów w Polsce w zakresie zagadnień gospodarczych ujmowany jest dotychczas pod kątem widzenia politycznym.** Zarządzenia o charakterze gospodarczym mają prawie zawsze na oku walkę z Żydami.

W ciągu długich lat jeszcze **moment gospodarczy przy załatwianiu spraw o doniosłości państwowej nie będzie odgrywał roli pierwszorzędnej.** Eksterminacyjna polityka względem Żydów natomiast jest niecelowa, nie liczy się ona z tą okolicznością, że masowa emigracja Żydów z kraju jest niemożliwa. Polityka ta musi więc wytworzyć masy niezadowolonych obywateli i jest najlepszą agitacją na rzecz haseł dla państwa niebezpiecznych.

Przeciwko polityce eksterminacyjnej, stosowanej względem Żydów, nie wystarczy więc działalność organizacyj zawodowych. Mogą one uratować od podatków nadmiernych jedno miasteczko, — wobec jednak istnienia kontyngentu podatkowego, różnicę zapłaci inne miasteczko.

Walka więc i obrona mas żydowskich prowadzona być musi na szerokiej arenie życia politycznego. Życie gospodarcze kraju jest ściśle związane z całokształtem polityki państwowej.

Walka w obronie postulatów gospodarczych żydostwa polskiego jest walką nawskroś polityczną.

Walka ta musi więc być prowadzona przez czynniki polityczne, które rozumieją doskonale doniosłość postulatów żydowskich sfer gospodarczych.

Poseł A. Hartglas.

Nowa przeszkoda w rokowaniach polsko-niemieckich?

Informacje ze strony niemieckiej.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15 5. (T) Jedna z najlepiej poinformowanych osobistości politycznych w Niemczech udzieliła wywiadu korespondentowi Waszemu na temat stosunków polsko-niemieckich. Na wstępie osobistość owa zaznacza, że incydent spowodowany wystąpieniem wicekanclerza Hergta w Bytomiu został ostatecznie zlikwidowany, co zostało stwierdzone we wspólnym komunikacie oficjalnym polsko-niemieckim. Odtąd wydawałoby się, że stosunki polsko niemieckie ułożą się najzupełniej pomyślnie. Nie należy być jednak zbytnim optymistą. Stosunkom niemiecko-polskim zagraża opracowany obecnie w Polsce projekt dekretu o ochronie pracy, projekt skierowany w wyraźny sposób przeciwko robotnikom zagranicznym, przedewszystkiem niemieckim, którzy w razie wprowadzenia w życie tego projektu mogą być wydaleni z Polski. W ten sposób wykonanie umowy w sprawie osiedlenia staje się iluzorycznem. Ta okoliczność stanowić będzie bardzo poważną trudność w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Przechodząc do sprawy twierdz niemieckich na wschodzie informator nasz zaznacza, że burzenie ich postępuje naprzód i ukończone będzie za 3 tygodnie. W związku z tem przedstawiciel ententy wyraził życzenie, ażeby międzysojusznicza komisja złożona z attaches wojskowych zbadała na miejscu sprawę wykonania zobowiązań niemieckich odnośnie do twierdz wschodnich. Na to rząd niemiecki nigdy się nie zgodzi. Międzysojusznicza kontrola militarna nad Niemcami została zniesiona a na jej reaktywowanie rząd Rzeszy przystać nie może.

Skład komisji ekspertów, wyjeżdżającej do Palestyny

na mocy układu Weizmann-Marshall

Nowy Jork, 15. 5 ŻAT. Louis Marshall zakomunikował przedstawicielowi ŻAT-ucj skład komisji ekspertów, która ma się udać do Palestyny na podstawie układu o „Agencji Żydowskiej" zawartego między nim a Dr Weizmannem. Na czele komisji stoją Sir Alfred Mond, p. Feliks Warburg i Dr Le oFrankel, wiceprezes tow. „Metropolit Life Insurance Co". Komisja ta wyjeżdża w towarzystwie specjalnego sztabu rzeczoznawców, który będzie się składał z następujących osób: prof. Elwoodta Mead'a znanej powagi w dziedzinie kolonizacji rolniczej, obecnego kierownika komisji meljoracyjnej w ministerstwie spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych, prof. Franka Adamsa, profesora geologji w Montrealu, Knowles Ryerdona A. T. S. Strachorna, C. C. Henriques rzeczoznawcy spraw meljoracyjnych przy palestyńskiej Egzekutywie sjonistycznej, Wiktora Mosseri, prof. Miltona, J. Rosenau, profesora profilaktyki i higjeny uniwersytetu Hawarda. Dr Karola F. Wilińsky'ego, Dr Ernesta Kahna i Dr Morrisa B. Hextera.

Anglja domaga się od Litwy unormowania stosunków z Polską

Ryga, 15 5 PAT. Prawicowa „Bruchwa Zeme" zamieszcza artykuł atakujący Litwę. Dziennik donosi, że rząd angielski zawiadomił Kowno, iż firmy angielskie nie będą mogły korzystać ze spławu na Niemnie drzewa polskiego, dopóki Litwa nie unormuje swoich stosunków z Polską. Firmy angielskie nie mają zamiaru rozpoczynać budowy sieci kolejowej, uznając obecne finansowanie tej akcji przed uregulowaniem prze Litwę stosunków z Polską za przedwczesne. Według informacji dziennika angielskie min. spraw zagr. ma ponownie poczynić kroki wobec Litwy, aby przystąpiła do unormowania swoich stosunków z Polską.

Kredyt angielski w kwocie 10 miljonów funtów dla Rosji?

Londyn,. 15 5. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że w środę ubiegłą zawartą została między prezesem Midland Banku w Londynie a przedstawicielami rosyjskiej delegacji handlowej umowa w sprawie udzielenia Rosji kredytów w wysokości 10 miljonów funtów sterlingów. Umowa wchodzi w życie natychmiast.

Londyn, 15 5. PAT. Wiadomość o zawarciu układu w sprawie przyznania Rosji sowieckiej kredytów w wysokości 10 miljonów f. st. w celu ułatwienia jej poczynienia zamówień w Anglji, została ogłoszona przez prezesa związku metalowego, natomiast Midland Bank ogłosił dziś krótki komunikat stwierdzający, że wiadomość o projektowanym kredycie jest nieścisłą.

Echa rewizji w biurach sowieckiej delegacji

handlowej w Londynie

Londyn, 15. 5 PAT. „Daily Sketch" wyraża przypuszczenie, że główny cel poszukiwań, przeprowadzonych w siedzibie Spółdzielni rosyjskiej „Arcos" stanowią wielkiej wagi dokumenty, dotyczące marynarki wojennej. Do arsenałów morskich wysłani zostali specjalni detektywi. Podobno w związku z tą sprawą skompromitowanych jest kilku członków parlamentu.

Londyn, 15. 5 PAT. Papiery znalezione w kasach stalowych towarzystwa „Arcos Limited" przewiezione zostały pod silną eskortą policji na trzech automobilach ciężarowych do Scotland Jard gdzie zostaną przetłumaczone i odcyfrowane. Budynek „Arcos" stoi dalej pod strażą urzędników policji kryminalnej, a śledztwo trwa. Poczta, która nadeszła dziś do towarzystwa „Arcos" została skonfiskowana.

OBURZENIE W MOSKWIE

Moskwa, 15. 5 PAT. Oficjalna radjostacja moskiewska komunikuje: Fakt dokonania rewizji i otwarcia kas w lokalu przedstawicielstwa handlowego sowietów oraz towarzystwa „Arcos Limited" w Londynie, wywołał tu ogromne oburzenie. Pisma nazywają rewizję tę bezprzykładnem pogwałceniem elementarnych norm w stosunkach międzynarodowych, oraz jednym z ogniw akcji prowokacyjnej Chamberlaina, mogącej mieć zgubne następstwa dla pokoju międzynarodowego.

Londyn, 15. 5. PAT. Agencja Reutera donosi, że sowieckie biuro prasowe wyraża w swoim dłuższym komunikacie nietylko oburzenie z powodu rewizji w biurach „Arcos Limited", lecz także obawę co do tego, czy materjał zabrany podczas rewizji nie został w trakcie rewizji podrzucony. Obawy te zdaniem sowieckiego biura prasowego nasuwa sposób, w jaki policja dokonywała rewizji. Komunikat sowiecki utrzymuje, że zabrane przez policję papiery i klucz do szyfrów stanowią własność osobistą szefa sowieckiej misji handlowej Chińczuka.

* * *

Moskwa, 15 5. PAT. Rada kongresu przemysłu i handlu ZSSR postanowiła zaproponować komisarjatowi handlowemu skierowanie do innych krajów wszelkiego rodzaju obstalunków i koncesji, które dotychczas miały być udzielone Anglji.

Po wykryciu bojówki endeckiej w Warszawie

W części wczorajszego nakładu naszego pisma donieśliśmy już o aresztowaniach wśród członków Straży Narodowej w Warszawie, która to Straż okazała się bojówką endecką. Ogółem po wkroczeniu do lokalu Straży Nar. przy ul. Nowy Swiat 12, aresztowała policja 7 osób, wśród nich kapitana Połońskiego, niejakiego Cezanisa Zdzisława, Kowalewskiego St. i Reichela Wincentego. Przy zatrzymanych znaleziono rewolwery, bomby łzawiące itd. Stwierdzono również istnienie laboratorjum chemicznego, mającego na celu wyrób bomb.

Straż Narodowa pozostawała w ścisłym kontakcie z Obozem Wielkiej Polski i jest ona organizacją, zagrażającą bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu.

Wśród zakwestjonowanej korespondencji kpt Połońskiego znaleziono między innemi polecenia zwracania broni palnej oraz wykazy osób tę broń posiadających. Znaleziono również wykazy członków Straży Narodowej. Nie zabrakło oczywiście listów natury politycznej. Zwrócily uwagę pisma gen. Hallera Józefa i ks. Panasia. Dalsze śledztwo w toku.

* * *

Warszawa, 15 5. (Sin.) W dniu dzisiejszym dokonano w Warszawie i na prowincji dalszych aresztowań członków Straży Narodowej.

Zatwierdzenie uniewa nienia listy

komunistycznych kandydatów

do Rady m. Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 5. (Sin.) Dziś odbyło się posiedzenie głównego komitetu wyborczego, na którem uchwalono 6 głosami przeciw 3 zatwierdzić zarządzenie głównego komisarza wyborczego i unieważnić definitywnie listę „Jedności robotniczej" Nr. 10, na której figurowały nazwiska działaczy komunistycznych.

Co słychać z nowelizacją ustawy o spoczynku niedzielnym?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 5. (Sin) W dzisiejszym „Głosie Prawdy" czytamy znamienne zapytanie pod adresem władz rządowych w sprawie zwlekania z wydaniem rozporządzenia o godzinach handlu w niedziele. Notatka organu półoficjalnego, zatytułowana „Gdzie jest rozporządzenie o odpoczynku niedzielnym?", ma następujące brzmienie:

„Od dłuższego czasu zarówno w prasie jak i w sferach zainteresowanych jest rozważana sprawa nowelizacji ustawy o 46-godzinnym tygodniu pracy, tj. o uregulowaniu godzin handlu niedzielnego. Ostatnio komitet rzeczoznawców do spraw mniejszościowych opracował pewne w tej mierze dezyderaty, które zostały przesłane prezydjum rady ministrów. Według wiadomości, lansowanych przez prasę, ministerstwo spraw wewnętrznych miało opracować odpowiednie rozporządzenia. Tymczasem oficjalnego komunikatu w tej sprawie niema. — Władze działają w tym wypadku z dziwną opieszałością, zwlekając z wydaniem wielokrotnie zapowiadanego rozporządzenia".

(Może zarzut opieszałości, podniesiony przeciw rządowi przez własny jego organ przyspieszy wreszcie wydanie oczekiwanego z niecierpliwością przez ludność żydowską rozporządzenia? — Red.)

Konflikt w przemyśle górniczym zażegnany

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15 5. (Sin.) W dniu 14 bm. w Dąbrowie Górniczej odbyło się posiedzenie Rady związku przemysłowców górniczych ze związkiem górników, na którem doszło do porozumienia w sprawie zawarcia umowy górniczej na rok bieżący. Nowa umowa w zasadniczych swych postanowieniach opiera się na umowie dotychczasowej tak, że zarobki robotnicze mogą ulegać zmianie i termin nowej umowy ma obowiązywać do dnia 1-go maja 1928 r. W ten sposób trwający od paru miesięcy konflikt w przemyśle górniczym został definitywnie załatwiony.

Stracenie potrójnego mordercy

Warszawa, 15. 5 PAT. Sąd okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Kowlu, wyrokiem z dnia 13 bm. skazał na śmierć mieszkańca m. Mielnicy, Zachara Misiuka (lat 23). Misiuk 19 kwietnia br. w lesie na drodze wraz z dwoma nieujętymi sprawcami zapomocą groźby pozbawienia życia zrabował Ickowi Linzenowi około 20 dolarów i 70 złotych, Abramowi Linzenowi około 50 dolarów, Jakóbowi Kałuchowi 22 dolary i Piotrowi Szwedowi 2 dolary i 4 złote, następnie po dokananiu rozboju zabił wystrzałem z rewolweru na miejscu obu Linzenów i śmiertelnie ranił dwuch pozostałych, z których jeden później również zmarł od ran postrzałowych. Obrona skazanego wniosła prośbę o ułaskawienie, której Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił, wobec czego wyrok sądu doraźnego został wykonany.

Kronika telegraficzna

W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linji kolejowej Chybie—Skoczów, łączącej szlak kolejowy Dziedzice, Zebrzydowice, Bielsko, Cieszyn. Lindjad ługości 14 km. skraca odległość z Rybnika do Cieszyna o 12 km.

Na bankiecie urządzonym z okazji otwarcia linji kolejowej Chybie—Skoczów, burmistrz Cieszyna Dr Jan Michejda dosta łpodczas przemówienia ataku sercowego i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł w parę chwil później.

W Pradze czeskiej odbyło się przy wypełnionej po brzegi sali teatru „Variete" przedstawienie operetki „Księżna cyrkówka" jako inauguracja gościnnych występów operetki warszawskiej z pp. Lucyną Messal i Kazimierą Niewiarowską. Publiczność zgotowała artystkom polskim entuzjastyczne przyjęcie.

Budapeszteńskie dzienniki donoszą z Albanji, że według pogłosek premjer albański Achmet Zogu zamierzał obwołać się w niedzielę w Tiranie królem Albanji

Na drodze ku Unji Bałtyckiej

Bezpośrednie próby powołania do życia związku państw bałtyckich nie były uwieńczone całkowitem powodzeniem. Jedynym węzłem, który łączy dzisiaj kraje bałtyckie, jest pakt arbitrażowy, podpisany w Helsingforsie, w r. 1925. Aczkolwiek do formalnego zjednoczenia państw bałtyckich nie doszło, istnieje ono przecież duchowo i ujawnia się zawsze, gdy problematy polityki zewnętrznej zmuszają państwa do zajęcia określonej pozycji. Podobieństwo, tożsamość interesów zmusza je wówczas do sposobu postępowania zgodnego. Dało się to zaobserwować na wszystkich sesjach Ligi Narodów, jak również w toku wszystkich konferencyj dyplomatycznych, w których brały udział one, w Genewie, Hadze, w Moskwie (1922 r.).

Zgodność poglądów i faktyczna współzależność państw bałtyckich przejawia się w najszerszym wymiarze w ich polityce rosyjskiej. Wobec swego wschodniego sąsiada państwa te trzymają się zaakceptowanej pokojowej polityki, dalekiej od każdej kombinacji, mającej choćby pozory wtrącania się w sprawy wewnętrzne sąsiada. Zawarłszy z Rosją szereg traktatów pokojowych i dając w ten sposób świadectwo swym tendencjom pokojowym, nie przeoczyły jednakże państwa bałtyckie żadnej okazji do solidarnego wystąpienia, którego domagała się sytuacja polityczna w danej chwili. Dowodem tego jest sposób prowadzenia przedwstępnych pertraktacyj z Z. S. S. R. w sprawie paktu gwarancyjnego. Ponieważ rząd sowiecki nie chciał się zgodzić na wspólne pertraktacje w kwestji paktu, przeto zgodziły się Finlandja, Łotwa i Estonja na pertraktacje odrębne, porozumiawszy się atoli uprzednio między sobą co do informowania się wzajemnego w toku pertraktacji.

Jednocześnie prą zwolennicy unji bałtyckiej do osiągnięcia swego celu za wszelką cenę. Ponieważ trudności, stojące na przeszkodzie do osiągnięcia tego celu, nie dadzą się usunąć za jednym zamachem, przeto usiłują je zwolennicy unji redukować stopniowo, etapami. Stworzono całą sieć umów handlowych, mających na celu jak najściślejsze zbliżenie gospodarcze między państwami bałtyckiemi. Tak więc układ handlowy Estonji z Francją nie będzie żądać dla siebie ceł ulgowych takich, jakie przyznane zostały przez Estonję — Łotwie i Finlandji.

Nawiązano jednak nietylko stosunki gospodarcze. Estonja zawarła w roku 1923 układ defenzywny z Łotwą. Oba te państwa podpisały również umowę wstępną, dotyczącą zawarcia między niemi unji celnej i gospodarczej. Zdaniem wielu układ ten jest decydującym krokiem na drodze do zawarcia unji ze względu na możliwości rozwojowe, w nim zawarte.

Doświadczenia lat ostatnich dały cenny materjał krytyczny. Okazało się z czasem, iż zbyt bliskie i ścisłe połączenie ludów bałtyckich nie da się jeszcze osiągnąć. Zjednoczenie takie mogłoby nawet zaszkodzić narazie procesowi okrzepnięcia narodowego tych państw.

W jaki sposób narodzi się unja bałtycka? Czy bezpośrednio, przez zawarcie układu między zainteresowanymi i stworzenie Locarno północy? Czy też drogą zbliżenia gospodarczego, krystalizacji naokoło jądra estońsko-łotewskiego? Obie drogi stoją otworem i de facto państwa bałtyckie zaangażowały się tak w jednym, jak i w drugim kierunku.

Unja bałtycka, o ile powstanie, nie będzie napewno państwem związkowem, — federacją państw. Będzie to sui generis Commonwealth, gdzie każdy kontrahent korzystać będzie z pełnej autonomji i suwerenności.

C. R. Pusta
poseł estoński w Paryżu.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek, 16. maja.

Kraków (422 m) 18—18,40 Transmisja z Warszawy. 18,40—19 Rozmaitości, 19—19,25 Odczyt pt. „Jak leczyli starożytni Grecy?“ wygł. Prof. Dr. W. Szumowski. 19,30—19,55 Odczyt pt. „O współczesnej literaturze włoskiej“, wygł. Jalu Kurek, 20—20,30 Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 komunikat lotniczo- meteorologiczny, 15 Komunikat gospodarczy, 17,30—

17,55 Odczyt pt. „Cele i zadania szkoły średniej“, 18 koncert popołudniowy: muzyka taneczna z „Gastronomji“, 18,40—19 Rozmaitości, 19,30—19,55 Odczyt „O władzach wykonawczych i sądowych w Polsce“, 20,30 Kameralny koncert wieczorny (muzyka hiszpańska), 22 komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty.

Poznań (273 m) 17,15—17,55 Muzyka lekka, 19—19,25 Odczyt „Kobieta w dawnej Polsce“, 20,30—22 koncert wieczorny.

Wiedeń (517,2, 577 m) 11 Koncert przedpołudniowy, 16,15 Koncert popołudniowy, 17,15 „Godzina dla młodzieży, 18,15 Odczyt pt. „Psychologja jeńca“ 18,45 Odczyt pt. „Ochrona zwierząt“, 19,15 Odczyt pt. „Austrjackie wykopaliska w Egipcie“, 20,05 fragmenty oper.

Berlin (483,9, 566 m) 16 Maj w poezji 17—18 koncert popołudniowy, 19,30 Transmisja z opery „Jarmark w Sorozinczi“ Mussorgskiego.

Wrocław (322,6 m) 21 koncert orkiestry (operetki).

Lipsk (365,8 m) 20,15 Wieczór satyry, 22,15—24 muzyka taneczna.

Praga (348,9 m) 21.50 koncert utworów Beethovena.

Neapol (333,3 m) 21 Wyjątki z operetki „Księżniczka dolarów“ Falla.

Medjolan (322,8 m) 21 Muzyka lekka, 22,45—23 Jazzband.

800 pengö i 60 cetnarów pszenicy za pięć lat „męki małżeńskiej“

Tyle zażądał Franciszek Kazyi, rolnik, zamieszkały w Szolnok na Węgrzech, za pięć lat męki małżeńskiej, przeżytej w związku małżeńskim z panią Rozalją Katona. Ciekawy i oryginalny ten proces ma następujące tło: Mąż pani Rozalji, Anton Kiraly, podczas wojny światowej poniósł śmierć w bitwie pod Gorlicami. Po siedmiu latach wyszła wdowa powtórnie za mąż za Franciszka Kazyego. W kilka miesięcy po ślubie otrzymała żona list od pierwszego męża z Rosji, w którym tenże donosi, że przebywa zdrów w obozie dla jeńców. Żona nie chciała uwierzyć w autentyczność tego listu, ale niestety przekonała się potem, że mąż jej naprawde żyje, albowiem po 12 latach zgłosił się osobiście ze swemi prawami małżeńskiemi. Drugi mąż Franciszek Kazyi uznał te prawa, dobrowolnie się cofnął, lecz polecił natychmiast do swego adwokata i kazał mu wnieść skargę, w której domaga się 800 pengö i 60 cetnarów metrycznych pszenicy tytułem wynagrodzenia za pięć lat „męki małżeńskiej“.

I. M. P.

Ostatnia rozmowa

Już zdaleka spostrzegł ją w miejscu, wyznaczonem na spotkanie. Zatrzymał się nagle i ukryty za szerokim pniem drzewa, obserwował. Przed chwilą jeszcze, jak ogniście zakochany młokos, pędził niecierpliwie na schadzkę. Teraz u samego celu zawahał się znowu i pokonywać musiał opór niezrozumiały. Stał długo niezdecydowany, bezskutecznie usiłując rozplątać pogmatwany chaotycznie węzeł zagadki. Pedantycznie dokładny, przegapił tym razem termin o dobrych kilkanaście minut. Lecz ona wciąż jeszcze dreptała w kółko, jakby urzeczona nakazem hypnotyzera. Wypadł wreszcie z ukrycia i maskując zamaszystym ukłonem i głośnem „całowaniem rączek“ zakłopotanie i absolutny brak konceptu, nastrajał powitanie na ton przesadnie serdeczny. Bez słowa podała mu rękę, której lekkie drżenie świadczyło o wewnętrznem wzruszeniu.

— Spóźniłem się obrzydliwie, — skonstatował fakt notoryczny, byle od czegoś zacząć. — Najmocniej przepraszam, że pozwoliłem ci czekać. Łagodzi moją winę okoliczność, że stało się to po raz pierwszy i bez wątpienia ostatni.

— Czy masz na myśli kwadransik dzisiejszy, czy też ten dwumiesięczny okres rozłąki?

Pytanie, które ukłuło szpileczką złośliwego żartu, zabrzmiało, jak bolesna skarga.

— Dzisiaj, — dodała, niezręcznie komentując swoją punktualność małem kłamstewkiem, — wszystkiemu winien mój źle idący, prawdziwie kobiecy zegarek, który stale kaprysi i czas po swojemu odmierza.

— Bałem się, że zignorujesz moją propozycję i nie przyjdziesz wcale. Zasłużyłem zresztą uczciwie na taki afront tem prostackiem zachowaniem, dla którego nie znajduję pewnie żadnego usprawiedliwienia.

Samoskarżenie było najzupełniej szczere, lecz natychmiast pożałował niepotrzebnie wypowiedzianych słów, które szarpnęły najczulszą struną rozgoryczenia. Nieprzeniknioną mgłą smutku zasnuła się głębia przeczystych, jasnych oczu dziewczyny, kiedy opryskliwie przerwała te wynurzenia:

— Oszczędź przynajmniej moją dumę! Wy mężczyźni macie bardzo uproszczone kryterja osądzania naszych postępków. Arendujecie niepodzielnie odwieczny monopol znawstwa naszych natur, dusz, charakterów i ferujecie w najzawilszych sprawach, rozbrajające swoją prostolinijnością, wyroki. Logika, to zazdrośnie strzeżona dziedzina waszego zarozumiałego władania. Kobieta, którą lada błahostka wyprowadzić może z równowagi, dla której byle głupstwo staje się głazem ciężkiej obrazy, powinna pod obuchem brutalnego upokorzenia przedewszystkiem zdobyć się na — konsekwencję. A ja przyszłam...

— Przesada! Egzaltacja! Niepokój mój był właśnie wyrazem stanu psychicznego, który stare przysłowie ujęło mądrze w dosadnie wulgarną maksymę. Jak najpokorniej dziękuję ci za to, że zjawiłaś się zaraz, umożliwiając tem samem rychło wyjaśnienie nieporozumienia. I mnie należy wysłuchać! Chodźmy do parku — naszego wyrozumiałego, pobłażliwego powiernika. Pomówimy spokojnie.

Skierowali się z plant w stronę błoń podmiejskich, poddając się bez zastrzeżeń nieprzepartemu urokowi jesieni.

Subtelnie piękny poranek, z piętnem nieuchronnej, zabójczej choroby, zapowiadał melancholijny dzień listopadowy, w którym coś się kończy, rozwiewa, zamiera... Na okolonem aureolą gasnącego czaru obliczu ziemi bezsilne słońce składało pożegnalne pocałunki. W przyrodzie rozgrywał się epilog romantycznej bajki, tętniącej wiosną i latem, młodością i miłością, życiem i szczęściem.

— Od czasu, kiedy byliśmy tu razem przed dwoma miesiącami, unikałem tych stron, w których spędziliśmy tyle pięknych chwil. Prowadziłem wogóle ostatnio życie pustelnicze, znajdując największą przyjemność w kontemplatywnem obcowaniu ze światem najosobistszych, najskrytszych myśli. Zbyt wiele poświęciłem naszej miłości, zatraciłem w niej siebie z kretesem i jeżeli wyrwałem się z tej atmosfery, przepojonej wonnymi narkotykami, to tkwił w tej drastycznej reakcji w pierwszym rzędzie gwałtowny odruch samoobrony.

— A teraz widocznie pewność odporności tak już jest wielką, że można było zaryzykować — narażenie mnie na śmieszność. Więc dla popisania się tak tyradą odbywasz ze mną łaskawie ten spacer w te zapowietrzone strony? Czy nie byłoby sympatyczniej, jeżeli już mamy o tem mówić, zadowolnić się krótkiem: Boże cię prowadź — z dodatkiem: „a gdy zobaczysz ciotkę mą, to i t. d.?

— Wiem, że poczucie krzywdy dyktuje ci te twarde słowa i nie mam zamiaru oponować. Chciej mnie tylko zrozumieć. Wspomnienia i tęsknoty niby gromadka rozszczebiotanych ptasząt, wdarły się w ciszę mej samotności, wypełniając ją gwarem i ruchem. Nie dały się spłoszyć straszakiem woli, trzymającej je przez krótki moment w przyzwoitej odległości. I dlatego tu jestem...

— Ciągle tylko ty i ty! W tem laboratorjum, w którem tak kunsztownie preparujesz uczucia i przeżycia, ja jestem bez kwestji czemś w rodzaju — królika doświadczalnego, przeznaczonego prawem kaduka do eksperymentów wiwisekcyjnych. W imię czego? Urządziłeś się oryginalnie. Zwiałeś milczkiem, po angielsku. Czy ty wiesz, że ja przez ten cały czas — cierpiałam? Pielgrzymowałam do tych miejsc, które były świadkiem naszego kochania i stokrotnie odczuwałam ciężar opuszczenia. Stałam się jakby nieodłączną cząstką skazanej na zagładę natury i wraz z nią powoli zamierałam.

Wyprowadzony z równowagi wymową tych elementarnych prawd, obnażających najgłębsze rany duszy i rzucających nowe światło na zdarzenia, które wydawały się bardziej proste, zwlekał z odpowiedzia. (Dok. nast.).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Działalność P. K. O. w r. 1926

Ogłoszone niedawno sprawozdanie Pocztowej Kasy Oszczędności za rok 1926 zasługuje na uwagę nietylko jako obraz działalności tej poważnej instytucji finansowej państwowej, ale także ze względu na uwidaczniający się w tem sprawozdaniu rozwój życia gospodarczego Polski, w którym P. K. O. gra coraz ważniejszą rolę.

W szczególności stwierdza sprawozdanie, że rok 1926 uważać należy za przełomowy w dziejach istnienia P. K. O., gdyż w roku tym doprowadzony został do porządku stan finansowy tej instytucji, przeprowadzona została reorganizacja administracji, oraz ustalone zostały nowe wytyczne polityki kredytowej, a mianowicie w tym kierunku, że zaprzestano udzielania kredytów poszczególnym osobom, ograniczając się jedynie do zasilania kredytem komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Natomiast w coraz wyższej mierze zajmuje się P. K. O. nabywaniem obligacyj pożyczek państwowych, przygotowując się w ten sposób do objęcia roli finansowania pożyczek państwowych.

Ze względu na to, że P. K. O. posiada względem swych wierzycieli prawie wyłącznie zobowiązania natychmiast płatne, dążył Zarząd P. K. O. do zapewnienia stosownie wysokiego pogotowia kasowego, doprowadzając je do wysokości 41'3 procent sumy natychmiast płatnych zobowiązań, podczas gdy w roku ubiegłym pogotowie kasowe stanowiło tylko 27'8 procent tych zobowiązań. Na zwiększenie płynności P. K. O. wpłynęło również obniżenie się stosunku wartości własnych nieruchomości do sumy natychmiast płatnych zobowiązań z 25 procent na 15'2 procent.

Na szczególną uwagę zasługują dane, dotyczące obrotu czekowego i oszczędnościowego, jako wskaźniki ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej. I tak stan wkładów na rachunkach czekowych powiększył się w ciągu roku 1926 o 98'9 procent, do sumy przeszło 100 miljonów złotych. Równocześnie wzrósł również ogólny obrót czekowy o 43 procent, osiągając w ten sposób wcale pokaźną, jak na nasze stosunki, sumę 10,610 miljonów złotych. Na uwagę zasługuje zwłaszcza rozpowszechnianie się obrotu bezgotówkowego, wyrażające się w stałym wzroście stosunku procentowego tego obrotu do obiegu pieniężnego w Polsce. W roku 1926 stosunek ten wyraża się już cyfrą 55'1 procent. Rezultat ten nie odpowiada jeszcze niestety normom, istnejącym na Zachodzie, a przyczyną tego jest małe wyrobienie gospodarcze ludności i brak zrozumienia przez ogół korzyści, płynących z posługiwania się czekiem. Nie trzeba wskazywać, jak znacznem byłoby uproszczenie i ułatwienie pracy w przedsiębiorstwach prywatnych, gdyby obrót bezgotówkowy i wogóle czekowy rozwinął się w należytej mierze. Z natury naszych stosunków gospodarczych wynika ogromna drobiazgowość transakcyj czekowych, powodująca nawał drobnych czynności. Ilustracją tego stanu rzeczy jest fakt, że w dniu 31 grudnia 1926 z ogólnej ilości rachunków czekowych przypada 86'46 procent na konta, których salda nie przekraczają kwoty 1.000 złotych. Drobne te konta stanowią zaś zaledwie 3'9 procent kapitału czekowego. Sprawozdanie zwraca uwagę, że ta przewaga drobiazgowych interesów wpływa na podwyższenie kosztów handlowych P. K. O.

Obrót oszczędnościowy P. K. O. wykazuje znaczny rozwój stosunkowy, bo o 95'3 procent w stosunku do roku ubiegłego. Pomimo to bezwzględny stan wkładek oszczędnościowych jest jeszcze bardzo niski, gdyż wynosi tylko ponad 24 miljony złotych. — Dość znaczną popularnością cieszą się wkłady premjowane, polegające na tem, że wpłacający systematycznie po 7 zł. miesięcznie, otrzymuje po latach dziesięciu tysiąc złotych, a ponadto bierze udział w losowaniach, odbywających się cztery razy do roku. Właściciele wylosowanych książeczek otrzymują bezpośrednio po losowaniu 1.000 zł., bez względu na wysokość dokonanych przez nich wpłat. W roku 1926 wylosowano w ten sposób 30 książeczek. System ten, zachęcający do oszczędzania nadzieją wygranej, odpowiada obecnej psychice społeczeństwa i powinien wydać pomyślne rezultaty.

Jak konieczną była zmiana polityki kredytowej P. K. O. wynika z faktu, że pomimo prowadzonej przez cały rok ubiegły likwidacji dawniejszych pożyczek dla przedsiębiorstw prywatnych, z ogólnej kwoty 23 miljony interesy nierozwikłane jeszcze wynoszą 14'4 miljonów złotych! Cyfra ta świadczy o zbyt mało ostrożnem udzielaniu kredytów przez poprzedni zarząd P. K. O. Nadwyżka bilansowa dochodów P. K. O. w roku 1926 jest dość niska — 377.364 zł., jednakże P. K. O. posiada znaczne rezerwy ukryte, przeznaczone na następne lata, gdy skutkiem spadku stopy procentowej, dochody P. K. O. się obniżą.

Naogół stwierdzić zatem można zadawalniający rozwój wszystkich dziedzin działalności P. K. O.

Dr. B. S.

—o—

WALKA O CENĘ WĘGLA. Jedna z kopalń, która wystąpiła z konwencji węglowej, obniżyła cenę węgla o 30 proc. — wobec tego inne kopalnie, należące do konwencji, wystąpiły do rządu z wnioskiem o zastosowanie wobec wspomnianej kopalni, łamiącej solidarność, kroków represyjnych.

JAKIE WEKSLE MOGĄ PRZYJMOWAĆ PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE. Jak wiadomo, rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z 17 marca br. unormowana została sprawa obrotu wekslowego tylko w tych przedsiębiorstwach państwowych, które zostaną w drodze rozporządzenia Rady Ministrów wydzielone z ogólnej administracji państwowej i stanowić będą jednostki prawne. Powstała jednak kwestja dokonywania operacyj wekslowych przez przedsiębiorstwa, które jeszcze nie zostały wydzielone, bądź też wogóle wydzielone nie zostaną. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu wypowiedziało się w sprawie tej w tym sensie, że takie przedsiębiorstwa przyjmować mogą weksle tylko na zabezpieczenie swych krótkoterminowych wierzytelności, o ile na kredytowanie należności pozwalają fundusze obrotowe danego przedsiębiorstwa.

BEZPŁATNA REKLAMA FIRM POLSKICH ZAGRANICĄ. Konsulat Rzplitej Polskiej w Galacu zawiadomił Min. Przemysłu i Handlu, że przyjmuje i zamieszcza w specjalnie wydawanym czasopiśmie bezpłatnie zgłoszenia polskich firm przemysłowych, które poszukują stosunków z krajami bałkańskiemi i Bliskim Wschodem. Zgłoszenia takie przyjmują nasze izby handlowe. (V.)

Gwiazdy a małżeństwo

We Wiedniu istnieje towarzystwo astrologiczne, z ramienia którego inżynier Arnold Grohn wygłosił niedawno odczyt — o stosunku gwiazd do małżeństwa. Astrologja polega, jak wiadomo, na stwierdzeniu związku, jaki zachodzi między człowiekiem, rozwojem jego charakteru, a konstelacją gwiazd w chwili jego urodzin. Grohn opowiedział przytem następującą ciekawą anegdotę. Pewna znajoma dama, która była zaręczona, spytała się go, czy jej przyszłe małżeństwo będzie szczęśliwe. Inż. Grohn kazał sobie podać dokładnie czas i miejsce urodzenia tak narzeczonej jak i narzeczonego i z porównania obu konstelacyj przedewszystkiem stwierdził charakter narzeczonego i postawił horoskopy co do przyszłego małżeństwa. Okazało się mianowicie, że słońce i księżyc w obu konstelacjach nie pozostawały do siebie w żadnym stosunku. Oznacza to, że przyszła para małżeńska nie miała żadnych wspólnych duchowych węzłów, a ich związek opierał się tylko na stronie czysto zmysłowej. Astrolog przepowiedział więc, że po ustaniu burzy zmysłowej nastąpi prędko rozczarowanie i małżeństwo będzie w wysokim stopniu nieszczęśliwe. By małżeństwo bowiem było harmonijne, musi u obu stron istnieć wola pokoju. Ta wola może tylko wtenczas zaistnieć, jeśli księżyc znajdzie się w odpowiedniej konstelacji do Merkurego, Marsa i Uranusa. W danym jednak wypadku księżyc był przez powyższe planety wcale nie naświetlany. Z dalszych horoskopów wynikało, że przyszły mąż w pierwszych tygodniach małżeństwa okazywać będzie swe najlepsze strony, ale potem gwałtowny i brutalny jego charakter wyjdzie na jaw. Narzeczony należy bowiem do typu ludzi, którzy zawsze muszą mieć rację, i którzy swoją nietolerancją, kłótliwością i uporem zatruwają innym ludziom życie. Atoli i horoskop narzeczonej wykazał, że i ona jest uparta i niezgodna. Dlatego z pewnością można było przepowiedzieć, że małżeństwo będzie nieszczęśliwe.

Tym horoskopem była dama zaskoczona, ale po namyśle przyznała, że podane właściwości jej charakteru i charakteru jej narzeczonego są prawdziwe i dlatego woli zerwać małżeństwo.

Informator gospodarczy

„JOTKADE": Wartość obecna obligacji 6 proc. pożyczki dolarowej z roku 1920 na 50 dolarów wynosi według notowań giełdy warszawskiej 43 dolarów.

„A. W.", GORLICE: Zaległość ta z roku 1914 jest możliwie przedawniona, czego jednak bez bliższych danych nie możemy stanowczo ocenić.

„AUGUR": 1) Stempel za 2 zł.. — 2) Może Pan wnieść obecnie odpowiedni wniosek.

„BEN-ZWI", MIELEC: Władza I. instancji nie musi wydać paszportu ulgowego, w razie odmowy można wnieść rekurs do Województwa. Cele mogą być różne: kuracyjny, handlowy lub t. p.

„EM. ES." NOWY TARG: 1) Kurs dolara w maju czerwcu 1922 r. wynosił 4.000—4.700 mkp. — 2) Około 60 proc., o ile pretensja nie jest przedawniona.

N. B., WIELICZKA: Może Pan tylko żalić się na to postępowanie u władzy wyższej.

„S.": Decyduje o tem umowa lub zwyczaj handlowy.

„B. M.": 1) Pretensja strony przeciwnej jest w zasadzie słuszna, gdyż kwota, złożona przez Pana do depozytu, nie przedstawiała nawet wartości jednego dolara. Jak wysoką waloryzację przyzna Sąd, nie możemy powiedzieć, w każdym razie zapewne dość wysoką.

S. BERG: W razie świadomości, że księgi były prowadzone fałszywie, odpowiada karnie również buchalter.

„A. K.": 1) Nie są uwolnieni. — 2) Pytanie jest niezrozumiałe, a zresztą trzeba w tej sprawie zwrócić się do adwokata.

„KUNTZ": Można zakupywać towar na targach.

„M. K." 1898: 1) Należy o zmianie właściciela donieść władzy przemysłowej. — 2) Patent należy nabyć na nazwisko rzeczywistego właściciela przedsiębiorstwa.

Dzielnica chińska w Paryżu

(Korespondencja własna).

Paryż, w maju.

Paryż ma swoją dzielnicę chińską. Przedmieście Billancourt, gdzie znajdują się olbrzymie fabryki automobilowe, koncentruje prawie bez reszty całą ludność chińską Paryża. W granicach 3-ech czy 4-ech ulic, ciągnących się wzdłuż brzegów Sekwany, żyje tutaj i mieszka zwartą masą kilka tysięcy żółtolicych, którzy wszyscy prawie pracują jako robotnicy w zakładach automobilowych Renault, Peugeot etc.

„Turysta", który zapuści się w tę dzielnicę, ujrzy przedewszystkiem liczne sklepiki chińskie, zaopatrzone w szyldy... rosyjskie, a czasem i chińskie. Dziwne to, a jednak prawdziwe. Większość tych sklepików to zakłady fryzjerskie. Chińczycy paryscy wyrzekli się bowiem swego tradycyjnego warkocza i mają wszyscy krótką, przystrzyżoną fryzurę europejską.

Do godziny 6 po południu nie ujrzy ani jednego Chińczyka na tych długich, posępnych ulicach, ani w głębi ciemnawych, wąskich zaułków, okolonych wysokiemi domami z czerwono-brudnej cegły. Wszystko tkwi jeszcze w fabrykach. Po godzinie 6-tej tłum chiński wylewa się gęstą masą z olbrzymiej bramy zakładów Renaulta przy place Nationale i rozpierzcha się wnet po zakątkach swej dzielnicy.

W głębi jednego z zaułków kryje się olbrzymi, posępny gmach: hotel chiński. Funkcje portjera pełni mały, ruchliwy, wiecznie uśmiechnięty Hen, który uprzejmie oprowadza po korytarzach i odgrywa chętnie rolę tłumacza. Hen włada francuskim językiem wcale nieźle. Tęskni za swoją ojczyzną i obiecuje sobie wrócić nad brzegi Żółtej czy Niebieskiej rzeki, gdy tylko zbierze trochę grosza. Hen i jego pobratymcy, choć przebrani w szaty europejskie, żyją w tych murach życiem swego kraju. Gotują ryż w swoich pokoikach na sposób chiński, jedzą go przy pomocy tradycyjnych pałeczek bambusowych, załatwiają swoją korespondencję z rodziną, kreśląc tuszem długie linje liter z góry na dół, na wąskich paskach papieru, odprawiają swoje modły przed małym, przywiezionym z Chin ołtarzykiem z posążkiem bronzowym Buddy, urozmaicają sobie godziny odpoczynku grą na osobliwym instrumencie o wyglądzie jednostrunnych skrzypiec.

Długie korytarze ciągną się na każdem piętrze. Po obu stronach korytarza małe, jednookienne pokoiki, prawie celki, mieszczące dwóch lokatorów. Przysłowiowa oszczędność i niewybredność Chińczyków nie daje im odczuć całej melancholji prowizorycznego azylu na obczyźnie. Na tych enigmatycznych obliczach, tak podobnych do siebie, w tych małych, czarnych, nieprzejrzystych oczach trudno dojrzeć Europejczykowi zmianę wyrazu, grę uczuć i wrażeń. Obce, nieprzeniknione są te gładkie, żółte twarze, witające każdego obcego przybysza zdawkowym, nic nie mówiącym uśmiechem.

Paryż grzmi i huczy, jak morze wzburzone naokół tej oazy chińskiej. Ale fale jego zatrzymują się u kraińców. Chiny w Paryżu — oto paradoksalne zjawisko współczesne.

J. L.

Odpowiedzi „Lekarza domowego“

S. S. KRAKÓW: Wysypki bywają rozmaite i tylko po dokładnem obejrzeniu, a nigdy po opisie, dokonanem przez lekarza, zorjentować się można co do istoty cierpienia. Dlatego konieczna jest konsultacja specjalisty. — **N. N., RYNEK 17:** 1) Przyczyna może być niedokrewność, co jednak wymaga wprzód stwierdzenia. — 2) Ulgę przyniosłyby może inhalacje nad naczyniem z gorącą wodą i solą. — 3) Kąpać nogi naprzemian po kilka minut w gorącej i zimnej wodzie. Ponadto na noc maść z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). — 4) Kuracji odtłuszczającej raz na zawsze nie znamy. Trzeba ciągle pamiętać o przestrzeganiu odpowiedniej djety; jeść jak najmniej potraw mącznych i słodkich, niewiele tłuszczów; w czasie obiadu nie pić płynów. — 5) Nieszkodliwe; przyczynia się do chudnięcia. — **KOZIATKO:** 1) Myć w wodzie z otrąbkami: na noc „Cold cream“. — 2) Maść z perhydrolem (na receptę lekarza). — 3) Elektryzacja nosa prądem galwanicznym. — 4) Kaloderma. — **S. B. O.:** 1) Patrz „Koziątko“ p. 2. — 2) Niema takiego środka. — **HELENKA:** 1) Zwilżać spirytusem mentolowym; ponadto proszę się zwrócić do lekarza z prośbą o zaordynowanie pasty tumenolowej. — 2) W wilgotne ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. — **SZCZUPLA 27:** Wstrzykiwania arszenikowe: naświetlania lampą kwarcową. — **XV. KONGRES SJONISTYCZNY:** 1) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. Raz na tydzień myć włosy; do wody dodawać szczyptę sody. — 2) „Miraculum“. Wobec tłustości cery nie kłaść pod puder żadnego kremu, mogłoby to tylko zaszkodzić. — Twarz myć gorącą wodą i zaraz potem zimną. — 3) Przestrzykiwać nos wodą borową. — 4) Zupełnie przeciwnie; jest to niekorzystne. W brwi wcierać spirytus salicylowy, rzęsy zmywać roztworem boraksu. — **L. E. BOCHNIA:** Wyleczalne. Patrz „N. N. Rynek 17“ p. 3. — **PANI SŁONECZNA:** 1) Patrz „Koziątko“ p. 2. — 2) Zmywać ciało wodą z octem. — 3) Patrz „Koziątko“ p. 3. Co do rąk — patrz „Helenka“ p. 2. — 4) Pędzlować kwasem salicylowym w kollodjum (na receptę lekarza). — **BETTINA:** Najlepiej, bez śladu i bólu, usunie ją Pani lekarz-kosmetyk elektrolitycznie. Środki chemiczne są niepewne i często zostawiają bliznę. — **JASNOWŁOSA Z WIŚNICZA:** 1) Pachy zmywać 3—5 proc. sprytus. roztworem formaliny, stopy 20 proc. roztworem tejże (na receptę lekarza). W ręce wcierać kilka razy dziennie puder z tannoformem. — **NR. 300 SANGUINIKER:** Z opisu wnioskując, chodzi tu o ciężki wypadek neurastenji, w parze z wyczerpaniem fizycznem. Należałoby przybrać jakie 15 kg. wagi, wobec czego byłaby wskazana kuracja tucząca, połączona z leżeniem w łóżku, masowaniem, wstrzykiwaniem arszeniku. Wyjazd w góry bardzo pożądany. Kolę względnie Lecytynę, o której Pan wspomina, należałoby brać przez szereg miesięcy. — **ABITURJENT Z SĄCZA:** Radykalnego środka niema. Pewną ulgę przyniesie Panu zmywanie twarzy wodą z octem. — **WENUS Z NAGNIOTKAMI:** 1) Spirytus z sublimatem (na receptę). — 2) Patrz „Pani słoneczna“ p. 4. — 3) Myć twarz gorącą wodą i mydłem: w ciągu dnia 2—5 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie dojrzałych wągrów. — 4) Patrz „XV. Kongres sjonistyczny“ p. 1. — 5) Patrz „Koziątko“ p. 2. — **CONSEIL:** 1) Trudno o tem mówić, nie znając pacjenta, w każdym razie jednak cierpienie to w olbrzymim procencie wypadków jest wyleczalne, a przynajmniej da się osiągnąć taki stan, w którym chory wolny jest od wszelkich dolegliwości. Wyjazd do Karlsbadu — o ile oczywiście siły chorego na to pozwalają, — pożądany. Co do sanatorjów, to wydaje się nam, że takiej pielęgnacji, jaką chory ma wśród rodzinnego, inteligetnego otoczenia, nie zastąpi żadna inna. — 2) Przyzwyczaić dziecko do dłuższego snu po obiedzie, tak, aby sen nocny nie był tak głęboki. Ograniczyć po południu i wieczór ilość płynów. Gdyby i to nie pomogło, budzić w nocy 2—3 razy stale o tej samej porze; później rzadziej. — 3) Dość częsty. Czekać jeszcze z próbami. — 4) Najczęściej występują pod postacią t. zw. „tężyczki“. Brak miejsca nie pozwala nam na rozpisywanie się o objawach i przyczynach tej choroby. — **PODHALANKA:** 1) Obawa przed zaszkodzeniem Pani nie pozwala nam radzić bez obejrzenia twarzy. — 2) Nie, lepiej nie usuwać; jasny meszek nie razi. — 3) Tłustej cerze nie szkodzi. — **DAMA W.:** 1) Patrz „XV. Kongres sjonistyczny“ p. 1. Ponadto wskazane naświetlanie lampą kwarcową. — 2) W jakim celu? — **ZLATA R.:** 1) Tłustej cerze szkodzi; zabarwienia napewne nie zmieni. To jest sprawa nerwowa i tu tylko leczenie, przeprowadzone przez dobrego neurologa, może coś zmienić. — 2) Najczęściej spowodowane anemią. Wstrzykiwania arszenikowe. — **THE STUDENT'S FIRY LOVE:** 1) I owszem. — 2), 3), 4) Odpowiedzieć można tylko po zbadaniu. — 5) Adalina. — 6) Tylko w podręcznikach psychjatrji (naprzykład Binga, Kraepelina, Oppenheima i innych) lub w monografjach, poświęconych epilepsji (naprzykład Binswangera, Ferego, Gowersa, Vogta). — 7) Nieszkodliwy. — **TALMUDYSTA M. J., TARNÓW:** Cierpienie Pańskie wymaga zbadania; nie widząc Pana, nie można radzić. — **STROSKANA PROWINCJONALISTKA:** Wskazane wylapisowanie wnętrza nosa przez specjalistę. — **NIEDOŚWIADCZONA:** 1) Nałóg przemijający nie żadna choroba. Nie zostawia śladów. — 2) Rozstrój może być w związku, zaczerwienienie oczu — nie. — **KRIEMHILDA:** 1) Arszenik nigdy tych szkodliwości nie wywołuje. Sądzimy, że wstrzykiwania działałyby energicznej. Ponadto naświetlania lampą kwarcową. — 2) Może to być ból mięśniowy. — 3) Odpowiedź pod 1. — 4) Wymaga zbadania. — 5) Masaż. Obcisły staniczek. — 6) Patrz „Jasnowłosa z Wiśnicza“ p. 1. — 7) Patrz „Koziątko“ p. 2. — Można. — 8) Kaloderma.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

A. SZLIONSKI.

Płodność

I.

Przeszedł tu jakiś obdarty wędrowiec,
Cuchnący gnojem, szerzący odrazę —
To przeszedł pasterz z stadem czarnych owiec,
Owce rozsiały tu swój złoty nawóz.

Wy powiadacie: ruja i porubstwo,
A ja wam mówię: pole jest ciężarne —
I ja powiadam: gwiazdy? gwiazdy — głupstwo,
Lecz kto zasieje we mnie swoje ziarno?

Kto mnie swem ziarnem, swem ziarnem zapłodni,
Gdy czuję w sobie krwi gorącej moc?
Wlokę się, jak Putyfar stary co dnia,
Lecz jak Zulejka — płomienna ma noc.

Nadchodzi smutek — Józef pięknolicy —
„Chodź do mnie, dajże się uwieść, młodzieńcze!“
Lecz Józef wybiegł nagi na ulicę,
Bo płaszcz zostawił w jej namiętnej ręce.

Zulejka leży sama na swem łożu,
Nasienia czeka w nadaremnej męce —
I tylko ziemia brzemienna jest zbożem,
Bo użyźniona jest gnojem jagnięcym.

II.

Pod twoje jarzmo, ziemio, kark swój zginam,
Jak wół, pędzony na robotę w pole,
Gdzie pług i bat? me pola — pustynia.
Prowadź, chcę orać swą rolę.

Prowadź na pole, co leży ugorem —
Chcę je użyźnić pracą mych rąk,
Z żłobu własnego jeść słomę wieczorem
A rankiem trawę z własnych łąk.

Oto kark zgiąłem — poprowadź do celu,
Tęsknię za płodem, nasieniem i ciałem — — —
Jak głowa Desdemony przy Otellu,
Tak ja, ziemio moja, w twem łonie zdziczałem.

III.

Śpiewaliście: serca nasze — to złote podwoje,
Wiodące w cudny pałac, gdzie drży lutni śpiew, —
A ja chciałbym mieć serce spulchnione gnojem
I chciałbym, by było jak obora i chlew.

Bo kocham każde serce, nawozem żyźnione.
Chodźcie trzody, — wraz ze mną płódźcie się i mnóżcie,
Podajcie białem mlekiem nabrzmiałe wymiona
I gnój wasz tłusty, ciepły na mem polu łóżcie!

Śpiewaliście: serca nasze, — gwiazdy roziskrzone,
A ja — chciałbym być łąką, polem pełnem zboża,
Bo-m wasze gwiazdy, jak źrałe winogrona
Już dawno z winnic zebrał i już dawno pożarł.

Przełożył z hebrejskiego: Szymon Wolf.

Z sali sądowej

OBIECUJĄCY MŁODZIENIEC

W czasie od lutego do września 1926 r. dokonano w Krakowie kilkadziesiąt włamań strychowych i mieszkaniowych, przyczem skradziono ogromną ilość garderoby i bielizny. Sposób dokonania tych włamań wskazywał na to, iż pochodzą one z jednej ręki, atoli przez długi czas nie zdołano odkryć sprawców. Dopiero dnia 22/9 1926 r. przyaresztowano niejakiego Stefana Wiatraka, młodzieńca 16-letniego w chwili, kiedy uzbrojony w łomy i wytrychy powracał z jakiejś wyprawy. W toku dochodzeń policyjnych poprowadził ów Wiatrak organa policyjne od domu do domu i wskazywał miejsca, gdzie dokonywał kradzieży. W ten sposób przyznał się do 24-ech włamań. Zarazem podał, że 6 włamań popełnił w towarzystwie Wacława Walasa, u którego mieszkał. W czasie rewizji w domu Walasów w Prychowicach znaleziono cały magazyn garderoby i bielizny pochodzącej z kradzieży. W toku dalszego badania Wiatrak cofnął obciążające Walasa zeznania i oświadczył, że wszystkich kradzieży dopuścił się sam.

Onegdaj zasiedli na ławie oskarżonych przed trybunałem tut. sądu okręgowego karnego Wiatrak i Walas obaj pod zarzutem zbrodni kradzieży, nadto Marja Walasowa, Antoni Małoszka, Regina Feinkuchen i Franciszka Horaczkowa pod zarzutem zbrodni uczestnictwa przez nabywanie rzeczy pochodzących z tych włamań. Po dwudniowej rozprawie, w czasie której przesłuchano 35 osób poszkodowanych, zasądzono Wiatraka za zbrodnię kradzieży na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Wacława Walasa na 1 rok, Marję Walasową na 4 miesiące, Antoniego Małoszkę na 3 mie siące więzienia za zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, Reginę Feinkuchen na 80 zł grzywny za nabywanie przedmiotów podejrzanego pochodzenia. Horaczkowa zaś została uwolniona od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył sso. Drożdzikowski wotowali sso. Pelczar i Sośnicki, oskarżał prok. Łaba. Wiatrak stawał bez obrońcy, innych oskarżonych bronili adw. Dr Laub, Dr Goldblatt i Dr Sperr.

Klęska głodu w Hercegowinie

Belgrad, 15 5. (D) W wielu okręgach Hercegowiny zapanował wskutek nieurodzajów głód. We wsi Ruzice zmarło wskutek głodu 3 wieśniaków. Także w innych miejscowościach szerzy się głód i wiele osób walczy ze śmiercią. Gminy hercegowińskie zwróciły się do rządu z prośbą o pomoc.

Wesoły kącik

AŻ DO TEGO DOSZŁO!

— Tak, na tem zostaje mamo: zaangażujemy dla Henia dobrą guwernantkę, obeznaną z ostatnimi kierunkami pedagogji.

— Myślę raczej, że dla Henia należałoby sprowadzić nieustraszonego pogromcę lwów — odparła z rezygnacją matka.

SZCZĘŚLIWIEC.

— Wiecie, kolego, kiedyś miałem w klinice pacjenta, który zrazu zupełnie nie pamiętał, że jest żonaty — opowiada jeden lekarz drugiemu.

— Szczęśliwiec! Dajcie mi szybko adres Waszego pacjenta, muszę go natychmiast zapytać, jak on to zrobił!

NA WSZELKI WYPADEK.

— Czy zdążę jeszcze wypić szklankę piwa — pyta na stacji pasażer konduktora.

— Ależ tak!

— A czy pociąg nie odjedzie tymczasem, bezemnie?

— No, jeśli się pan obawia, mogę na wszelki wypadek wypić piwo razem z panem.

Dział sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Rozmaitości sportowe

WISŁA KRAKOWSKA obchodzi 5 i 6 czerwca br. 20-letni jubileusz i sprowadza z tej okazji lwowską Pogoń, warszawską Polonję i katowicki IFC. Turniej tych 4 drużyn będzie niezwykle interesującą imprezą sportową.

KELLERMAN z bielskiego Hakoahu, który grał kilka razy w barwach krak. Jutrzenki, powrócił do swego macierzystego klubu.

MIEJSCE DAWNYCH SŁAW BRAMKARSKICH W POLSCE zajęły nowe talenty. Jeszcze nie zużyli się Görlitz, Wiśniewski, Domański, a już mamy Drapałę, Kisielińskiego i Kasprzaka (Warta). Dawniej z trudem obsadzało się pozycję bramkarza reprezentacji Polski, dziś jest aż 6-ciu kandydatów.

MAKKABI WARSZAWSKA planuje wyjazd na tournee fotballowe do Łotwy i Estonji.

LEGJA WARSZAWSKA zaangażować miała trenera wiedeńskiego w osobie byłego gracza Amatorów — Koecka.

ŁAZARSKI, mistrz torowy kolarski Polski, który wycofał się rzekomo na zawsze z aktywnego ruchu sportowego, ma pono jednak jeszcze w roku bieżącym startować i bronić swego tytułu mistrza w sprincie w tegorocznych mistrzostwach.

MECZ HAKOAHU WIEDEŃSKIEGO z mistrzowską drużyną Stanów Zjednoczonych Bethleem zakończył się jak wiadomo, 0:0, co było olbrzymim sukcesem. Mecz ten reklamowany był jako walka Ameryka—Europa. Charakterystycznem jest, że skład drużyny amerykańskiej nie wykazuje ani jednego Amerykanina, lecz samych graczy angielskich, szkockich, irlandzkich i holenderskich, a więc europejskich. — Mecz odbył się przy 30 stopniach gorąca, a przed jego rozpoczęciem objeżdżali gracze Hakoahu miasto w otwartych autach, w towarzystwie orkiestry, przedstawicieli wojskowości, prezydenta miasta, a nawet „miss Bethleem" w konkursie piękności na rok 1927. Na boisko wyszedł Hakoah z 3 proporcami (Ameryki, Austrji i biało-niebieskim żydowskim).

48 GODZIN ARESZTU otrzymał jeden z graczy wiedeńskich za pobicie sędziego na boisku.

HORVATH, najlepszy reprezentatywny napastnik Wiednia (Simmering) ma się przenieść do Ameryki, skąd czynione są o niego usilne starania, poparte kuszącemi propozycjami finansowemi.

BRACIA KOŻELUCHOWIE W PRADZE, to wybitnie utalentowana rodzina sportowa. Jednego z nich, byłego gracza i trenera Sparty, następnie Cracovii, znamy dobrze z jego pożytecznej pracy w Polsce. Drugi, znany internacjonał we fotballu i hockey'u na lodzie, Karol, porzucił wspaniałą karjerę piłkarską dla tennisa, w którym wybił się na czoło zawodowców świata. Najmłodszy, Jan, jest obecnie największą nadzieją czeskiego tennisa. Onegdaj odbył się w Pradze sensacyjny pokazowy mecz tennisowy 4-ech braci Kożeluchów, który ściągnął olbrzymie tłumy.

16-LETNIA BETTY NUTHAL jest wschodzącą gwiazdą tennisa angielskiego.

AMERYKAŃSCY MISTRZE TENNISU TILDEN I HUNTER nietylko zdobyli mistrzostwo Niemiec, ale pokonali nawet najlepszych zawodowców świata, Kożelucha i Najucha.

PIONIERAMI AMERYKAŃSKIEGO FOTBALLU byli gracze angielscy i szkoccy, obecnie są nimi gracze wiedeńscy i budapeszteńscy. Wielką rolę w rozwoju fotballu w krainie dolara odgrywają obecnie żydowscy gracze z Węgier i Austrji.

—o—

List z Tarnowa

Tarnów pozostał jednem z nielicznych miast, w całości wiernem P. Z. P. N-owi i czyniąc zadość jego nakazom, poświęcił ubiegły tydzień na rozgrywki, z których dochód miał zasilić znacznie uszczuploną kasę związkową. Nie jest jeszcze wiadomem, czy cel ten został osiągnięty; pogoda coprawda dopisała zupełnie, **jednakże** spodziewany przypływ publiczności **miał** bardzo skromne rozmiary.

W sobotę 7 bm. dawne derby C-klasy **Jutrzenka—Ż. M. S. wywołały** silne rozczarowanie u nielicznej zresztą publiczności. Obecnie Jutrzenka znajduje się o klasę wyżej od Ż. M. S., mimo to przeciwstawił Ż. M. S. kompletowi Jutrzenki demonstracyjnie niemal całą rezerwę, co należy określić jako czyn wysoce niesportowy. Wynik 6:0 dla Jutrzenki jest stosunkowo słabem odzwierciedleniem faktycznego układu sił, a nie doszłoby z pewnością do takiej kompromitacji, gdyby rozsądek w kierownictwo Ż. M. S. wziął górę nad antagonizmem.

Spotkania niedzielne stały bezsprzecznie na wyższym poziomie. W przedmeczu starł się **Samson ze skomb. teamem klasy C** (Gordonia—Hazair—Makkabeusz) i uzyskał po bardzo ostrej grze, jedynie dzięki swemu doskonałemu bramkarzowi Bachnerowi (dawniej Hakoah Bielsko) zwycięstwo 1:0. Stroną atakującą była reprezentacja, która zasłużyła co najmniej na wynik remisowy, co jej jednak udaremnił nieudolny sędzia, anulując pod sam koniec wyrównującą bramkę.

Główne spotkanie **Tarnovia—Metal**, które mimo oporu Tarnovii, żyjącej obecnie w ostrym konflikcie z Metalem, do skutku doszło, miast proponowanych zawodów z Makkabi krak., zakończyło się lekkiem zwycięstwem pierwszoklasowych 5:1 (3:1). Sędzia p. Seidner z Krakowa utrzymał grę stale w karbach.

Z okazji **pięciolecia** ruchliwego towarzystwa **Jutrzenka**, toczą się pertraktacje z węgierską drużyną Kassai A. C. z Koszyc, któraby rozegrała zawody z Tarnovią i Jutrzenką w dniach 5 i 6 czerwca. W razie niedojścia umowy do skutku, planowane jest spro wadzenie Wawelu i Amatorskiego (Król. Huta).

J. S.

List z Jarosławia

U WRÓT SEZONU.

Wiosenny sezon piłkarski otworzyła ruchliwa drużyna wojskowa **2 p. łączności** zawodami z **rzeszowską Barkochbą.** Zawody same wzbudziły **małe zainteresowanie.** Zwycięstwo przypadło **silniejszym Rzeszowiakom** (3:2).

W zupełnym spokoju minęły **natomiast Święta Wielkanocne, niezamącone żadną sportową atrakcją. Bez echa minęły wiadomości o kreowaniu ligowego podokręgu przemyskiego.**

W ostatnią niedzielę kwietnia ruszył się **drugi klub wojskowy „Trzeciak". Urządził on „Zawody sportowe", których „clou" stanowić miał mecz z Łącznością.** Lecz rozczarowała się — **i tak nieliczna — publiczność; zawody bowiem stały na niskim poziomie,** a wygrana (2:1) Trzeciaka nie odpowiadała przebiegowi gry.

Niezrażony dwukrotnemi klęskami klub **Łączności urządził 3 maja znów zawody futbalowe. Tym razem z przemyskim B-ligowym Czuwajem. Ładnie grający goście musieli z braku strzelców skapitulować (4:2).** Gra była dość interesująca.

Tego samego dnia odbył się w ramach uroczystości (3-go Maja) **bieg kolarski na 22 klm. ze strzelaniem przy mecie.** Bieg wygrał Trybułowski, młody, utalentowany kolarz.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja wśród „cywilów". Tak poważne kluby, jak **Jaroslavia i Dror** nie zdołały się jeszcze otrząsnąć ze swego półletargu zimowego. **Jednostronność uprawiania sportów (piłka nożna) w latach ubiegłych i brak juniorów spowodowały kompletny ich upadek. Dziś w obliczu sezonu i mistrzostw nie można skleić wykwalifikowanych drużyn piłkarskich; z tego też powodu mający się odbyć 3 maja mecz ligowy Jaroslavii został odłożony, a Dror dotąd jeszcze nie powziął decyzji w ustosunkowaniu się do Ligi. Nie lepiej i w innych gałęziach.**

Szanse rozwoju **Droru** są (przynajmniej w tym roku) bardzo nikłe. Brak boiska staje się w dalszym ciągu palącą dlań kwestją, gdyż zbyt wygórowane warunki wynajmu boiska, jakie Sokół stawia, są nie do przyjęcia; innych zaś placów narazie nie posiadamy. Czy Dror znajdzie wyjście ze swej ciężkiej sytuacji — to najbliższa przyszłość wykaże. Narazie wydział o tem nie myśli.

Co do **Jaroslavii**, to ta trenuje obecnie swych piłkarzy, a **Sokół** przygotowuje swoje męskie i żeńskie drużyny do uroczystości poświęcenia sztandaru w dniu 15 maja. Bezczynność Jarosiavii otacza głęboka „tajemnica". Co za niegodna młodzieży apatja!

Może nieco życia wniesie utworzony właśnie **Powiatowy Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.** — W swym pierwszym okólniku wskazuje Komitet na swoje szczytne cele i zwraca się z prośbą do wszystkich instytucyj i towarzystw o przyznanie subwencji dla tej — tak ważnej — placówki. Czekamy więc na rezultaty sportowego Jarosławia. **S. E.**

Sport w r. 1865

Istnieją wyrazy tak bardzo znane, że nigdy nam nie wpadnie na myśl poszukać ich dokładnego znaczenia w słowniku. Onegdaj dostał się w me ręce wielki słownik Laroussa, wydany w r. 1865. Zaciekawiło mnie, czy i w jaki sposób objaśnia on słowo „sport".

Oto co powiada o sporcie powyższy słownik: „Wyraz angielski, utworzony ze starofrancuskiego „desport", przyjemność, rozrywka. Zbiór zabaw, obejmujących przedewszystkiem ćwiczenia, których celem jest rozwój siły fizycznej, zręczności i odwagi, a więc: polowanie, rybołostwo, wyścigi, pływanie i żegluga dla przyjemności. Sport mieści w sobie 3 pierwiastki: wolne powietrze, zakład i zastosowanie odpowiednich ćwiczeń".

Daleko jednak ciekawszem jest objaśnienie, które wyczytałem w części **encyklopedycznej powyższego wydawnictwa**: „Przez sport, którego synonim nie istnieje w naszym (t. zn. francuskim) języku, którego też znaczenie w angielskim nie jest zupełnie dokładne, rozumie się cały szereg zabaw, ćwiczeń i zwyczajnych przyjemności, które zajmują poważną część czasu bogaczom i próżniakom". — Definicję tę, prawdopodobnie w owym czasie zupełnie aktualną, dziś przyjmujemy tylko z ironicznym uśmiechem.

Następują przykłady wcale interesujące: „Sport obejmuje: wyścigi konne, wiosłowanie, polowanie, rybołostwo, gimnastykę, szermierkę, strzelanie z pistoletu i karabinu, boks, zapasy, kryklet, jazdę konną, łyżwiarkę i pływanie".

Wiemy więc, jakie sporty uprawiano (przynajmniej we Francji) do r. 1865. **Wiele naturalnie z powyższych „zabaw" było niedostępnych dla szerokiego ogółu. Sport się jeszcze nie zdemokratyzował. Należy też podnieść, że główne miejsce zajmowały wyścigi konne, do tego stopnia, że, jak stwierdza sam Littre, (filolog franc.), wielokrotnie utożsamiano sport z wyścigami konnymi.**

Następnie czytamy: „Wszystkie te zabawy i ćwiczenia zawdzięczają swój powab licznym zakładom, które się tworzą. Namiętność zakładów jest jednym, z charakterystycznych rysów Anglika. Szał ten rozszerza się nieustannie we Francji i wkrótce nie będziemy zupełnie ustępowali pod tym względem naszym sąsiadom. Zamiłowanie sportu jest tak silne w Anglji, że dzienniki umieszczają prawie codzienne artykuły, które pod tytułem „Sporting Intelligence" (co nie znaczy, jak nie bardzo mocni w angielskiem gotowi sobie przetłumaczyć: Inteligencja sportowa, tylko: Wiadomości sportowe), dają b dokładne wiadomości nie tylko ze sportu, we właściwem tego słowa znaczeniu, tzn. z wyścigów konnych, lecz także ze wszystkich innych rodzajów, nawet z łowienia wędką. Pisma francuskie zajmują się jedynie wyścigami, wyjątkowo regatami. Niedawno jednak powstało specjalne pismo pt. „Sport", którego celem jest dokładniejsze zadowolenie wymagań tego świata próżniaków i ciekawych, których zwyczaje angielskie już oddawna skusiły".

Jak to nam dawnym wydaje się ten r. 1865!

Rzućmy jeszcze okiem do części etymologicznej: „Z wyrazu sport utworzono w języku angielskim i przeniesiono następnie żywcem do naszego cały szereg wyrażeń specjalnych, które zasługują na uwagę. Amator sportu nazywa się sportsman. Kobieta, która lubi te zabawy: sportswoman. Niektórzy jednak anglomani mówią całkiem poprostu sportsman — samica (doprawdy szkoda, że to nieco oryginalne określenie naszych uroczych sportswomen'ek wyszło już z obiegu..) Mamy jeszcze wyrażenie: sportowy (sportif) na oznaczenie tego, co ma jakąkolwiek łączność ze sportem, wreszcie używanem jest „w pewnych kołach" (dans un certain monde) określenie „życie sportowe" (la vie sportive). Wszystkie, te wyrazy psują naturalnie czystość naszego języka, ale na to niema rady".

Na szczęście opinje się zmieniły. Podajmy dla przykładu definicję najświeższego wydawnictwa Laroussa, który pisze m. in.:

— „Wyraz sport odnosi się do wszelkich ćwiczeń fizycznych, uprawianych metodycznie, a mających nietylko na oku rozwój fizyczny jednostki, ale także wychowanie umysłowe, objawiające się przez dążność do rozwoju energji, wytrwałości i decyzji".

Brawo! Oto dobre określenie. Tak trafne, że wszelkie poprawki — wydają się zbyteczne przynajmniej chwilowo.

Antwerpja. **Henryk Spielman.**

Drużyna wiedeńska w Krakowie

FLORIDSDORFER A C (WIEDEŃ) —MAKKABI 3:1 (2:1). Przy uwzględnieniu braku odpowiedniego treningu, przeciwników i meczów, oraz niemożności wystawienia pełnego składu, można wynik, uzyskany przez Makkabi z czołową zawodową drużyną wiedeńską uważać za dobry i rokujący pomyślne nadzieje rozwoju jej umiejętności. Goście wiedeńscy nie wykazali w grze dzisiejszej poziomu Vasasu, lub Ziżenice, ani też wysokiej klasy mistrzów wiedeńskich, ale w każdym razie górowali technicznie i taktycznie nad gospodarzami, a rezerwując się nieco na niedzielną rozprawę z Cracovią, nie wydali prawdopodobnie ze siebie wszystkiego tego, na co ich stać. — Dopiero przekonawszy się o zupełnie otwartej grze przeciwnika do przerwy, nacisnęli silniej i zdołali zadowie w ostatnich minutach zabezpieczyć sobie zwycięstwo, nie przynoszące im ujmy, jako jednej z najsilniejszych obecnie drużyn Wiednia.

Gdyby gracze Makkabi nie mieli tego ujemnego zwyczaju zawodniczenia bez należytego przygotowania i gdyby wystąpili byli w pełnym swoim składzie z Puryszem I, Schneidrem I, Klingiem i Holzmanem III, w miejsce kiepskiego Holzmana I, to odważylibyśmy się na twierdzenie, że uzyskanie honorowego wyniku, może nawet zwycięskiego, leżałoby w sferze możliwości. Trzeba mieć jednak pecha Makkabi, że już w 8 min., tuż po zdobyciu bramki przez Ewoskrzydłowego gościa, Schneider I zeszedł skontuzjonowany z boiska i musiano atak osłabić, wycofując do obrony Heitnera II, a zastępując go rezerwowym Puryszem II. W 22 min. podwyższa lewy łącznik Flar. stan do 2:0, atoli w 40 min. udaje się Puryszowi II piękną główką zrealizować centre Ohrensteina i przypieczętować swój debjut w I. drużynie sukcesem.

Zupełnie otwarta gra do przerwy, zmieniła nieco swoje oblicze po pauzie, w której Wiedeńczycy uzyskali przewagę, nie mogąc jej jednakże cyfrowo wyrazić, aż dopiero w 42 min. prawy łącznik ustala wynik końcowy.

W drużynie gości grało 5 internacjonałów. Wyróżniał się Iszda i Berhauer. W Makkabi dobrzy Meller i Selinger, reszta słabsza zupełnie bez formy i pożytku Holzman I, którego należałoby już nareszcie zastąpić Holzmanem III. Widzów 1.500. Sędzia p. Dr. Rutkowski.

MAKKABI III—HAKOAH 3:1. Przedmecz.

FLORIDSDORFER A C (WIEDEŃ) — CRACOVIA 1:1 (1:1).

Drugi występ Wiedeńczyków przyniósł większą emocję tak ze względu na kilkotysięczne tłumy widzów, jak i z powodu znakomitej gry gospodarzy, **którzy zademonstrowali najpiękniejszą i najbardziej jednolitą grę w bieżącym sezonie. Obydwie drużyny** prowadziły grę fair i w niezwykle szybkiem tempie, a nadewszystko obfitującą w piękne pomysły i kombinacje. Nie można też mówić o jakiejkolwiek przewadze którejkolwiek ze stron, walczyli ze sobą przeciwnicy równorzędni, z całą ambicją i werwą sportową, a wynik cyfrowy jest sprawiedliwym wyrazem obustronnych usiłowań.

Dwie minuty pierwszej połowy dały rezultat gry. W 27 min. zdobywa prowadzenie dla biało-czerwonych Wójcik, grający z Ptakiem na lewej stronie ataku i zastępujący Gintla. W minutę później rewanżuje się znakomity Iszda, wyrównując. W Cracovii defenzywa, jak zwykle, znakomita, szczególnie zawodny Kahan. W ataku lepsza prawa strona: Kubiński — Nawrot, Kałuża jakby trochę niedysponowany. Sędziował p. Seidner.

—oSo—

Wyniki zawodów niedzielnych

MISTRZOSTWA LIGOWE.

KRAKÓW: POLONJA (WARSZAWA)—JUTRZENKA 0:0. Jużto mistrz stolicy nie ma szczęścia do Małopolski i traci także w Krakowie (jak we Lwowie) jeden punkt w mistrzostwie Ligi. Jutrzence, stojącej na ostatniem miejscu tabeli, udał się wielki rzut i zdobycie pierwszego wogóle punktu. Uzyskanie nierozstrzygniętej ze zwycięzcą Wisły jest dla biało-czarnych zaszczytnym sukcesem. Rozgrywki z czołowemi drużynami Polski dają Jutrzence należyty trening. Nie wolno pominąć, że forma i poziom Polonji były słabe. Gdyby nie znakomita dyspozycja bramkarza, goście, mogliby Krakowianie nawet zwyciężyć. Musieliby jednakowoż posiadać lepszą linję ataku, w którym jedynie Krumholz może być uważany za napastnika i strzelca. Poza nim wybijał się Meller w bramce i Grünberg w środkowej pomocy, niezmordowany w defenzywie i ofenzywie. U gości świetny Bułanow w obronie i Emchowicz w ataku. Reszta słabsza. Gra przez cały czas otwarta, dużo kopaniny, mało mózgowej pracy, dużo wysiłku, mało umiejętności. Wynik sprawiedliwy, bezbramkowość uwydatnia dokładnie słabą grę napadów i dobrą bramkarzy. Sędzia p. Obrubański. Widzów około 500.

* * *

WARSZAWA: Legja—Warta (Poznań 3:1 (3:1).
LWÓW: IFC (Katowice)—Czarni 1:0 (0:0); Pogoń -Warszawianka 2:1 (1:0).
KATOWICE: Ruch—Hasmonea (Lwów) 1:1 (1:0).
TORUŃ: TKS—Turyści (Łódź) 2:1 (1:1).
ŁÓDŹ: Wisła (Kraków)—ŁKS 0:0.

TARNÓW: Makkabi (Kraków) Tarnovia 2:0 (1:0).

* * *

NOWY SUKCES CYKLISTÓW MAKKABI. We wczorajszych wyścigach, urządzonych przez Sokół na 3 dostępne biegi, wygrała Sekcja Cyklistów Makkabi dwa I. miejsca i jedno 3. Najważniejszy bieg, zwany wyścig „asów“, wygrał Hilfstein, w nowicjuszach debiutował pomyślnie, uzyskując I. miejsce w dobrym czasie, Immerglück, zaś młody i wielce obiecujący zawodnik Kleinmann uległ wypadkowi, przewracając się w pełnym biegu i najeżdżając na szyny, a pomimo silnej kontuzji przybył trzeci do mety.

GLUECKMANN I STIEGLITZ trenują intenzywnie do mistrzostwa Polski, które się odbedzie w przyszłym miesiącu we Lwowie na dystansie 200 klm.

WYŚCIGI SOKOŁA szosowe na drodze mogilańskiej, przy udziale licznych zawodników ze wszystkich klubów krakowskich. I. bieg nowicjuszy 10 klm. wygrał Immerglück (Makkabi) w czasie 21'32, Onyszkiewicz (Legja) 21'56, pomimo upadku i potłuczenia dobrze się zapowiadający Kleinmann. II. bieg 30 klm: Wygrał Bialik (Cracovia) 57'15, 2-gi Żak (Legja) 58'06, 3-ci Kołek (Legja) i 4-ty Michałek (Cracovia). Startowało 11. III. bieg wewnętrzny Sokoła 10 klm.: 1) Sikorski 32'58, 2) Baranowski 23'16, 3) Droździewicz 23'20. Wreszcie ostatni bieg, zwany wyścigiem asów, 15 klm. zwyciężył lekko we wspaniałym finiszu 1) Hilfstein z Makkabi, czas 32'19, 2) Ulrych (BKC) 32'21, 3) Armatowicz (Cracovia) 33'13. Przy końcu wyścigu dał przeciwny ostry wiatr, który uniemożliwił uzyskanie lepszego czasu.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Sztafeta olimpijska 100, 200, 400, 800 metr. wygrywa „Warszawianka“ 3 m. 27'6 — rekord Polski. Sztafeta 3×1000 wygrywa AZS 8 m. 21'7 — rekord Polski. Sztafeta 4×100 wygrywa Polonia 46'1.

Bieg 110 m. przez płotki: Trojanowski 16'10 — rekord warszawski.

Skok w dal: Sikorski 6'58 m.

W zawodach tennisowych w Warszawie Kleinadel bije Marszewskiego 6:3, 3:6, 6:3.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ: Rapid—BAC 1:0 (0:0), Admira—Wacker 3:0 (2:0), Simering—Austria 8:2 (4:0), WAC—Vienne 2:1.

PRAGA: Sparta—Slovan 5:2, Slavia—Tenis Borusja (Berlin) 1:0.

BRNO: Hungaria—Židenice 5:1 .

BUDAPESZT: Reprezentacja zawodowców—Reprezentacja amatorów 7:2, Vasas—33 4:2, Bastja—Sportklub (Wiedeń) 3:2.

LIZBONA: Mecz o puhar Davisa: Niemcy—Portugalja 2:0.

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY TENNISOWE.

BUDAPESZT: Mecz tennisowy o puhar Davisa Włochy—Węgry 3:2.

BRUKSELA: Mecz tennisowy Ameryka—Belgja 2:0.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 43	Maj **16** Poniedziałek 14 Ijar 5687	Zachód słońca 19 m. 21

ZAWARCIE KONWENCJI KOLEJOWEJ Z CZECHOSŁOWACJĄ

Niezwykle przewlekłe rokowania między Polską i Czechosłowacją zostały wreszcie zakończone spisaniem w Krakowie konwencji, dotyczącej uregulowania ruchu kolejowego między Polską i Czechosłowacją i ruchu na stacjach granicznych. Między innemi konwencja przewiduje przewożenie poczty, procedurę celną i paszportową oraz szereg innych drobniejszych spraw, związanych z ruchem granicznym między obydwoma państwami.

—oSo—

— POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ ze współudziałem przewodniczącego G. K. Sz. Dr I. Schwarzbarta odbędzie się dziś w poniedziałek punktualnie o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Organizacji Sjońskiej Stradom 15. Wszyscy członkowie komisji a przedewszystkiem przedstawiciele wszelkich frakcyj sjońskich proszeni są o niezawodne przybycie. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek na przedstawieniu szkolnem (początek o godz. 6-ej wiecz.) po raz 17-ty „Cyrano de Bergerac“ z pp. Niewiarowiczem i Hańską w rolach głównych.

— TOSCA, TRUBADUR, SPRZEDANA NARZECZONA, oto trzy pożegnalne przedstawienia Czeskiej Opery Ołomunieckiej w Krakowie. Dziś tj. w poniedziałek 16 bm. daną będzie melodyjna opera Pucciniego „Tosca“. W operze tej tytułową partję wykona A. Sebnalowa, Cavaradossim będzie Roman Hubner, pierwszy tenor opery w Preszburgu, Baronem Scarpiem — V. Spilling. We wtorek 17 bm. tylko jeden raz w Krakowie „Trubadur“ opera Verdiego. Na powyższe przedstawienia pożegnalne ceny miejsc są zniżone.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ. W sobotę o godz. 22 usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Aniela Adamik (lat 23) służąca. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

— POŻAR OD PORZUCONEJ ZAPAŁKI. W nocy z 14 na 15 bm. wybuchł pożar w domu wapiennika firmy Liban przy ul. Głębokiej. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła. Pożar, jak stwierdzono powstał wskutek porzucenia zapałki do słomy na podłodze przez robotnika tego zakładu Siodlarza Leona (lat 20). Szkodan ieznaczna.

— STRZELIŁ I UCIEKŁ. Ubiegłej nocy na ul. Wilga pokłócił się Sadowski Władysław z Frasiem Adamem, przyczem wystrzelił z rewolweru do Frasia, jednak go nie zranił, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

— MŁODOCIANI WŁAMYWACZE. W sobotę włamali się do sklepu z artykułami spożywczemi Izraela Armera w Rynku Podgórskim l. 9 Władysław Urbaiuk (lat 14) i Karol Talarczyk (lat 14), zostali jednak przez Armera przytrzymani i oddani w ręce policji.

— ARESZTOWANO Twardowskiego Tomasza (lat 16), za włamanie się do sklepu Lesera Berli przy ul. św. Katarzyny l. 1; skąd skradł 9 koszul męskich 36 kołnierzyków męskich, 1 sztukę materji i kasę podręczną. Twardowskiego przytrzymał policjant w chwili, gdy skradzione przedmioty niósł w nocy. Rzeczy złożono na IV. komisarjacie policji.

—oSo—

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN. odbędzie się we środę dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz., Orzeszkowej 7.

NOWY ORLEAN NADAL ZAGROŻONY.

Nowy Orlean, 15 5. PAT. Wody Missisipi podniosły się dziś ponownie i zagrażają poważnie nisko położonym częściom miasta. Powódź w obszarze plantacyj cukru trwa dalej. Przerwana tama w Bend rozszerza się coraz bardziej. Szkody materjalne są olbrzymie.

* * *

W czasie burzy w zatoce ryskiej zatonął dwumasztowiec „Kaija“. Załoga złożona z kapitana i dwóch marynarzy zatonęła. Katastrofa nastąpiła w odległości 2 km od wybrzeża.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac“ (szkolne o godz. 6-tej)

Wtorek: „Maleństwo“.

OPERA CZESKA PRZY UL. RAJSKIEJ

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Poniedziałek: „Tosca“.

Wtorek: „Trubadur“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ulica pokusy“.

NOWOŚCI: „Parisette“ (Sandra Milowanoff).

PROMIEŃ: „3-ci szwadron huzarów“.

REDUTA: „Dwaj malcy“ (Złodzieje z Paryża).

SZTUKA: „Dzika dziewczyna“.

UCIECHA: „Księżniczka i błazen“ (Charles Beroche i Huguette Dusles).

WANDA: „Droga do przeszłości“.

WARSZAWA: „Szalona jazda ekspresem“.

O zniesienie granic celnych między państwami Europy

Genewa (15. 5. (PAT). Międzynarodowy Komitet europejskiego Związku celnego zwrócił się do międzynarodowej konferencji ekonomicznej z memoriałem, domagającym się usunięcia granic celnych i gospodarczych, względnie utworzenia jednolitego europejskiego obszaru celnego drogą zorganizowania europejskiego Związku celnego.

Genewa 15. 5. (PA). Podkomitet komisji handlowej międzynarodowej konferencji gospodarczej uchwalił ostatecznie tekst rezolucji, w której wyraża życzenie, aby Rada Ligi Narodów wzięła na siebie inicjatywę ustalenia w porozumieniu z zainteresowanemi kołami przemysłowemi i handlowemi metodycznej nomenklatury celnej, któraby na podstawie ogólnego planu obejmowała wszystkie gałęzie produkcji. Dalej rezolucja wyraża życzenie, aby państwa powstrzymały się ze względu na płynące stąd niepewności od zbyt częstych lub nagłych zmian taryf celnych.

Jakie postanowienia zawiera nowy dekret

o wykonywaniu praktyki dentystycznej?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 14 5. Sin. Projekt dekretu ustawy dentystycznej przyjęty wczoraj na radzie ministrów, przewiduje m. in., że na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i na Śląsku cieszyńskim mogą wykonywać samodzielnie czynności techniczno-dentystyczne technicy dentystyczni, którzy posiadają obywatelstwo polskie i uzyskali koncesję na wykonywanie przemysłu techniczno-dentystycznego w myśl przepisów austrjackich, w porozumieniu z ministrem spraw wewn. na podstawie par. 24 ustawy przemysłowej. Ministerstwo spraw wewn. może wyjątkowo wydać pozwolenie tym technikom dentystycznym, którzy w dniu 1 stycznia 1927 r. mieli przynajmniej 7 lat nauki i praktyki zawodowej na tym obszarze. Zgłoszenie musi nastąpić do dnia 1 listopada 1927 r. Następne artykuły przewidują tytuł uprawnionego technika dentystycznego.

——oOo——

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1927

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do Krakowa
	P 0·55	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·09	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	P 11·25	Pragi	P 12·45	P 1·25
Piotrowic	4·15		7·30		8·29		9·17		8·08		19·30		22·50	8·42
Bielska	6·55		10·16		11·20		11·44		11·20		P 23·20		P 22·05	10·32
Cieszyna	9·25		12·26		14·57		15·07		16·—		—		5·30	15·16
Żywca	14·25		17·48		18·48		19·45		18·48		—		—	18·55
Wiednia	19·10		22·16		23·41		23·58		P 23·—		P 6·45		P 7·35	22·55
	21·10		0·01		0·50		—		—		—		—	z Bielska 7·20
	SP* 0·15	Trzebini	1·06	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·21	Dęblina	—	
	SP- 0·25		1·09		2·50		—		—		—		—	SP- 2·12
	6·45		7·43		8·58		—		—		—		17·50	P 5·53
	7·55		8·56		—		—		18·24		16·30		17·50	P 6·08
	10·10		11·09		12·26		22·10		—		—		—	7·57
Katowic	13·30		14·39		16·08		—		P 21·13		—		2·25	P 9·55
Dęblina	P 14·15		14·59		16·08		—		P 21·13		20·25		2·25	P 12·25
Łodzi	P 17·35		18·49		P 19·20		—		—		—		—	16·—
Warszawy	19·20		20·25		P 21·45		P 4·39		5·35		4·40		5·50	16·45
Poznania	P 20·—		20·44		P 21·45		P 4·39		—		—		—	20·15
	20·10		21·14		22·30		P 7·28		9·05		—		5·50	P 22·—
	22·05		23·04		P 0·23		P 7·28		—		—		11·50	23·10
	P 22·41		P 23·25		P 0·23		—		P 7·57		6·38		—	
	SP-23·55		0·46		2·50		—		P 7·57		7·21		—	
	P 1·50	Tarnowa	P 3·02	Rozwadowa	7·18	Rzeszowa	P 4·34	Lwowa	P 8·—	Krynicy	8·40	Zagórza	—	P 0·35
	SP- 2·55		P 4·12		—		—		—		SP- 8·40		—	4·45
	P 6·35		P 7·49		14·09		9·12		P 12·40		13·38		13·35	6·25
Tarnowa	7·40		9·39		14·09		11·39		16·50		—		—	7·05
Rzeszowa	11·10		13·10		20·25		15·35		21·—		19·57		19·30	9·—
Lwowa	11·50		13·40		—		—		—		19·57		—	13·40
Krynicy	P 12·42		P 13·49		20·25		15·11		P 18·30		19·57		—	15·28
Rozwadowa	15·35		17·32		—		19·33		—		—		0·04	16·55
Zagórza	19·50		21·55		2·37		—		—		6·28		—	SP 17·05
	20·35		22·21		—		0·30		6·—		6·28		—	18·35
	22·45		0·28		—		—		—		6·28		6·37	20·35
	23·20		1·26		7·18		3·42		9·55		S- 8·40		—	P 22·16
														SP- 23·45

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Odjazd	Przyjazd	Przyjazd do Krakowa
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·25	N. Sącza via Suchą	—	z Płaszowa	do Oświęcima	5·25
Suchej	SP* 8·05		P 12·40		S 11·04		11·10		—	8·26	10·23	6·45
Rabki	8·50		15·25		13·11		11·10		15·45			13·55
Zakopanego	13·30		20·10		17·49		15·58		20·22			19·30
N. Sącza	9·05		—		23·43		22·12		S 2·20	z Krakowa		SP*22·30
	23·35		6·10		3·59		2·10		6·36	13·58	16·10	SP-23·55
									N. S. via Stróże 20·40			

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do Krakowa	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do Krakowa
Słotwiny	§ 13·15	(z Grzegórzek)	7·50	7·—	Wieliczki	9·10	Niepołomic	—	--
	* 16·20		13·20	12·50		13·45		4·35	8·10
tylko do Bochni	19·20	Kocmyrzowa	18·10	18·57		20·20		14·30	16·30
			23·—	21·38					

P pospieszny, S sezonowy, SP* od 15 V.—31 V., 1927 r. i od 10 IX.—14 V. 1928 r., SP· od 1 VI.—15 IX. 1927 r., § tylko w soboty. * w dniach roboczych do Słotwiny.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.